

Czy datowanie megalitów ma jakikolwiek sens?

27 maja 2018

Często pojawia się tu kwestia potopu i tzw. przedpotopowych budowli stworzonych przez istniejącą wcześniej rozwiniętą cywilizację. Czy była to cywilizacja stworzona przez nas samych, jako gatunku ludzkiego, to już pozostaje kwestią otwartą. Zależnie od tego kto w co wierzy. Naukowe fakty są najczęściej tak ograniczone jak ich twórcy i piewcy, więc nie będę teraz poruszał tej kwestii. Teraz chciałbym zwrócić uwagę na możliwe, powtarzam: możliwe, umieszczenie na osi czasu tych rzekomo przedpotopowych budowli.

Według oficjalnego nurtu nauki ludzkość uczyła się powoli od walenia kamieniem w kamień, czy też głowę, przez bardziej wyrafinowane narzędzia jak sierpy czy łuki, po niesamowite konstrukcje, jakimi są do dzisiaj PRL-owskie bloki z płyty. A gdzie w tym wszystkim budowle takie jak np. egipskie, meksykańskie czy chińskie piramidy? Według historyków musiały być zbudowane gdzieś pomiędzy obrzucaniem się przez naszych przodków odchodami a wynalezieniem sierpa. Czyli ludzkość mieszkająca w glinianych chałupkach i orząca ziemię narzędziami z bydlęcego rogu w chwilach wolnych wznosiła potężne kamienne konstrukcje, których technika budowania pozostaje zagadką po dziś dzień. Nie brzmi to do końca sensownie.

Chyba, że przyjmujemy, że rzeczywiście owe megality powstały przed, którymś z potopów. Użyłem liczby mnogiej bo różne źródła (takie jak „Biblia”, przekazy Azteków i Majów czy pisma opowiadające grecką mitologię) zawierają opisy co najmniej kilku takich wydarzeń. Gdyby wtedy istniała cywilizacja na odpowiednim poziomie rozwoju, dla których obróbka kamienia była czymś czym dla nas dzisiaj jest korzystanie z komputera, pobudowanie piramid i tym podobnych konstrukcji na całym

świecie nie było by niczym dziwnym. Cywilizację tę jednak pogrzebał Potop. Co po nim zostało? Po nim zaczęła się, parafrazując Tolkienu, era ludzi. Potop zmiotł większość bogów, pół-bogów, gigantów i innych obecnie mitycznych stworzeń. Czy tak było? Nie wiem, ale jest kilka rzeczy, które mogą o tym świadczyć. Pominę tu specjalnie większość pism i dowodów, które na tej stronie nie raz przedstawiano i skupię się wyłącznie na budowach.

Zapewne część z Was zetknęła się z teorią Charlesa Hapgooda o wielkim uskoku skorupy ziemskiej. Dla niewtajemniczonych pokrótce wyjaśnię, że według tej teorii nacisk czap lodowych na bieguny ziemi w połączeniu z jej ruchem wokół własnej osi mógł spowodować tak duże ciśnienie na płyty kontynentalne, że ich krańce mogły na siebie „zaskoczyć”. Spowodować by to mogło niewyobrażalne tsunami a także przesunięcie się całej osi ziemskiej o ok. 15 stopni. Według swoich wyliczeń Hapgood doszedł do wniosku, że przed tym wydarzeniem biegun północny mógł znajdować się w okolicach wyspy Akpatok w dzisiejszej Kanadzie. Co ciekawsze obliczenia te poparł sam Albert Einstein.

Wracając do megalitycznych budowli co daje nam to przesunięcie osi Ziemi o 15 stopni? Proszę spojrzeć na kilka zrobionych przeze mnie zrzutów obrazu z „Google Earth”. Zdjęcie po lewej przedstawia obiekt ustawiony w kierunku obecnej północy, zaś zdjęcie po prawej ten sam obiekt obrócony mniej więcej w kierunku „dawnej północy”.

Piramida Cheopsa w Gizie, Egipt.

Piramida Słońca w Teotihuacan, Meksyk.

Trudna do znalezienia w Google piramida w Chinach, miasto Xi'an, prowincja Shaanxi.

I na koniec ciekawostka – znalezione niedawno przez internautów, rzekoma piramida na Antarktydzie.

Co te zdjęcia i budowle mają ze sobą wspólnego? Ano to, że po obróceniu w stronę „dawnej północy” oś ziemi przebiega przez środek a dokładniej przez poprzeczną tych konstrukcji. Taki przepływ energii przez obiekty jest popularny we wschodnich naukach takich jak Feng Shui czy radiestezja. Aż się chce zapytać: „Przypadek? Nie sądzę.”.

Więc jeżeli przyjmiemy, że Hapgood miał rację można dojść do wniosku, że konstrukcje te zostały zbudowane przez przedpotopową cywilizację o globalnym zasięgu. Czy była to tzw. cywilizacja bogów? Nie wiem, ale z braku dowodów nie wykluczałbym tego tylko dla tego, że brzmi jak science-fiction. A co z konstrukcjami w stylu Stonehenge? Według naukowców są to najstarsze megalityczne budowle wzniesione jeszcze w epoce brązu lub nawet wcześniej. Serio? Wyobrażacie sobie obróbkę kamienia innym kamieniem czy narzędziem brązowym? Nawet najślawniejsze bitwy starożytności przerywano aby hoplici mieli czas naprostować swoje wykonane właśnie z brązu miecze, które najczęściej uderzały o drewniane tarcze lub brązowe hełmy. A nie o kamień.

Datowanie tych konstrukcji też polega jedynie na powiązaniu ich w kontekście ze znalezionymi nieopodal narzędziami i pochówkami. Bo sposobów na datowanie kamienia jak nie było tak nie ma. A jeżeli mnie pochowają gdzieś na uboczu z monetami z okresu marszałka Piłsudskiego w kieszeni to archeologowie też stwierdzą, że facet na pewno walczył w Legionach?

Ponadto konstrukcje megalityczne, te „starsze od piramid”, nie pasują mi do układu nowa- stara północ. Nie mają najczęściej jednolitego kształtu i trudno stwierdzić, którądy miałyby płynąć przez nie energia. Sprawdźcie sami konstrukcje takie jak wspomniane Stonehenge, świątynie Ggantija na maltańskiej wyspie Gozo czy megality w Carnac we Francji. A to najprostsze przykłady. A jakość i precyzja ich wykonania? Nijak się to ma do idealnie przyciętych i dopasowanych bloków w każdej w tych potężnych, jak to chcą naukowcy, świątyń. Kamienie są nierówne, różnych rozmiarów, często nie pasują do siebie, a

jednak ktoś miał na tyle werwy żeby poustawiać jeden na drugim.

Na tej podstawie wysnułbym teorię, że właśnie to co obecnie nazywa się najstarszymi budowlami megalitycznymi to tak naprawdę ostatnie tego typu konstrukcje na świecie. Dlaczego? Budowniczości piramid doskonale wiedzieli co robią i po co. To były precyzyjne, wyliczone budowle, zorientowane wedle gwiazd, matematycznie doskonałe. Posiadali oni wiedzę i narzędzia aby wznieść te cuda świata. I nagle ich cywilizacja zginęła raz na zawsze pod wodami Potopu. Ktoś jednak przeżył. Może kapłani? Może oni wiedzieli po co są te konstrukcje i może mieli mgliste pojęcie o ich budowie jako jedyni, którzy przecież „komunikowali się z bogami”. Być może te „świątynie” były im potrzebne do czegoś o czym nie mamy teraz pojęcia.

Zbudowali swoje, na wzór boskich. Na tyle na ile umieli, narzędziami jakie im zostały i wedle nowej, po- potopowej, osi świata. I mamy Stonehenge i tym podobne rozsiane po całym świecie. Czy tak było? Nie wiem, ale mogło być. Zapraszam do poszukiwań na własną rękę.

Autorstwo: leszekk

Źródło: InneMedium.pl